

Język w procesie poznania i interakcjach społecznych – wprowadzenie

Niniejszy tom zawiera artykuły zebrane w trzy grupy tematyczne, dotyczące komunikowania się i opanowywania języka w ontogenezie, rozwoju poznawczego oraz zagadnień twórczości i komizmu związanych z kształtowaniem się poznawczej reprezentacji.

Na część pierwszą *Opanowywanie języka i komunikowanie się w różnych fazach ontogenezy* złożyło się sześć artykułów, które krótko omówimy.

Edward Łuczyński w artykule *Język a gramatyka w świetle studiów nad ontogenezą mowy* pokazuje, że opanowywanie języka wiąże się od początku z przyswajaniem elementów gramatyki. Teza ta jest interesująca dla psychologów zajmujących się rozwojem językowym i poznawczym dziecka, tym bardziej iż, zdaniem autora, istotą gramatyki jest schematyzacja zachowań językowych. Dla dzieci polskich budowanie takich schematów wiąże się z opanowaniem fleksji, która jest jądrem gramatyki w języku polskim. Autor opiera swoją koncepcję na wynikach badań polskich językoznawców i psycholingwistów. Stwierdza, iż niezmiernie ważnym momentem w rozwoju językowym dziecka jest trzeci rok życia, kiedy to opanowuje ono zdolność do tworzenia wypowiedzi o wysokim stopniu gramatyzacji.

Stanisław Milewski pokazuje na podstawie badań statystycznych *Osobliwość frekwencji fonemów w mowie dorosłych skierowanej do dziecka*. Analiza materiału złożonego z 74 534 wyrazów (308 918 fonemów) pozwoliła pokazać charakterystyczne cechy mowy skierowanej do dziecka. Kierowane do dzieci wypowiedzi zawierają więcej niż inne zdrobnień, spieszczień, ułatwień fonetycznych. Miękkosć tej mowy, jej nasycenie pozytywnym emocjonalnym stosunkiem do dziecka znajduje swoje uzasadnienie w specyfice płaszczyzny fonetycznej, a mianowicie częstszym występowaniu fonemów *k* i *u*, częstszym występowaniu ciągów ciszących (*ś, ź, ć, őr*), stosowanych także zamiast ciągów syczących i szumiących, oraz zastępowaniu fonemu *r* przez *l*. Badania Milewskiego są pierwszymi szeroko zakrojonymi badaniami nad płaszczyzną fonetyczną tej odmiany polszczyzny, jaką jest mowa dorosłych skierowana do dziecka; zasługują na uwagę nie tylko językoznawców, lecz także psycholingwistów i psychologów rozwojowych.

Problem nabywania reguł słowotwórczych przez dziecko podejmuje **Ewa Haman** w artykule *Teorie nabywania reguł słowotwórczych a różnice międzyjęzykowe*. Autorka przedstawia trzy koncepcje wyjaśniające proces nabywania reguł słowotwórczych przez dziecko, a mianowicie E. Clark koncepcję nabywania wyrazów pochodnych, hipotezę masy krytycznej J. Aitchison oraz własną koncepcję. Zdaniem Haman, dwie pierwsze koncepcje pozwalają wyjaśnić rozwój słownictwa dzieci w odniesieniu do języków ubogich słowotwórczo, takich jak na przykład język angielski. Do ukazania tego procesu w przypadku języków bogatych słowotwórczo, takich jak na przykład język polski, koncepcje te okazują się niewystarczające. Zdaniem autorki, dzieci opanowujące język bogaty słowotwórczo tworzą ogólną kategorię „wyrazu pochodnego”, zanim poznają wiele różnych kategorii słowotwórczych. Takie postępowanie pozwala im tworzyć, w pierwszym etapie opanowywania języka, wyrazy pochodne na podstawie niewielkiej liczby przykładów, a na dalszych etapach opanowują kolejne kategorie słowotwórcze. Swoją koncepcję autorka popiera przykładami z badań nad opanowywaniem języka przez dzieci polskie w zakresie opanowywania zdrobnień (szumanowskie dzienniczki mowy – dziennik Inki) oraz używania formantów słowotwórczych przez dzieci w wieku 2–3 lat (badania Haman za pomocą polskiej wersji Inwentarza Rozwoju Mowy i Komunikacji McArthur-Bates).

O czytelności gestów w rodzaju emblematów dla dzieci w wieku przedszkolnym pisze **Magdalena Grochowalska** w artykule *Dziecko odbiorcą komunikacyjnej wartości gestu*. Quasi-eksperymentalne badania autorki wykazały, że umiejętność odczytywania typowych w polskiej kulturze emblematów, używanych w takich sytuacjach komunikacyjnych, jak pożegnanie, prośba, sprzeciw, zaproszenie, zmartwienie, polepsza się wraz z wiekiem oraz że pewne emblematy są już dobrze odczytywane w wieku 4 lat (pożegnanie), podczas gdy rozszyfrowanie innych sprawia trudność jeszcze sześciolatkom (sprzeciw). Grochowalska zwraca uwagę na wielorakość uwarunkowań otrzymanego rezultatu. W odczytywaniu emblematów mogą odgrywać rolę względy kulturowe (funkcjonowanie danego emblematu aktualnie w kontaktach społecznych, np. gestu pożegnania), zwracanie przez dorosłych uwagi dziecka na jakiś gest w procesie wychowania (lub niezwracanie uwagi, np. na gest sprzeciwu ze względu na jego negatywną wymowę społeczną), a także kontekst interakcyjny, w jakim występuje gest, oraz pozycja, jaką zajmuje odbiorca komunikatu. Ważną rolę odgrywają towarzyszące gestom słowa, co wspiera tezę o współfunkcjonowaniu języka i gestów w rozwoju umiejętności komunikowania się.

Stefan Frydrychowicz w artykule *Specyfika komunikacji w okresie dorosłości* przedstawia trzy modele komunikacji, a mianowicie model komunikacji jednostronnej, model interakcyjny i model relacyjny. Ten pierwszy sprawdza się najlepiej w sytuacjach zadaniowych, drugi używany jest do prowadzenia dyskusji, trzeci zaś pozwala na funkcjonowanie w paradygmacie współzależności z innymi. Ten ostatni model komunikacyjny dobrze nadaje się do wykorzystania w dorosłości w relacjach zarówno ze swoimi dziećmi, jak i rodzicami, nasycony jest bowiem kontaktem i umożliwia osiąganie intymnych relacji z bliskimi przy jednoczesnym zapewnieniu możliwości gruntowania poczucia własnej wartości, budowania własnej autonomii.

Część drugą *Rozwojowe zmiany w sferze poznawczej* tworzą artykuły przygotowane przez sześciu autorów, którzy podejmują rozmaite zagadnienia rozwoju poznawczego w różnych fazach ontogenezy.

I tak **Janusz Kostrzewski** w artykule *Rozwój umysłowy 18- i 24-miesięcznych dzieci badanych w roku 1965 i 1997/1998* rozważa zagadnienie pokoleniowej zmiany ilorazu inteligencji. Zjawisko podwyższania się ilorazu inteligencji w ciągu jednej generacji stwierdzono w badaniach prowadzonych w 14 najbardziej rozwiniętych krajach. Kostrzewski pokusił się o przeprowadzenie podobnych badań w Polsce, tym bardziej że sam jest autorem polskiej wersji skali do mierzenia ilorazu inteligencji u niemowląt. Przeprowadzone badania porównawcze dobranych parami 124 dzieci w odstępie 33 lat pokazują istotny wzrost ilorazu inteligencji, choć różnica nie jest duża. Zaznaczyła się także różnica w rozkładzie ilorazów inteligencji, na korzyść dzieci z lat dziewięćdziesiątych. Ponadto większe zróżnicowanie zaznacza się w grupie dzieci starszych, dwuletnich, co wskazuje na możliwe uwarunkowania środowiska wychowawczego. Badania środowiska potwierdziły wpływ warunków materialnych, higieniczno-sanitarnych, życia kulturalnego rodziny oraz postaw wychowawczych rodziców. Badania przeprowadzone przez Janusza Kostrzewskiego to jedyny przykład badań porównawczych międzygeneracyjnych, dotyczących wczesnej fazy ontogenezy.

Adam Putko w artykule *Teoria umysłu a rozwój funkcji wykonawczych u dzieci w wieku przedszkolnym* przedstawia wyniki badania, które mogą posłużyć do sprawdzenia pewnych implikacji hipotezy Pnera, dotyczącej związku funkcji wykonawczych z teoriami umysłu. Badania dzieci w wieku 3–4 lat, przeprowadzone za pomocą zestawu testów, pozwoliły na stwierdzenie związku między rozumieniem przekonań, pamięcią roboczą oraz kontrolą hamowania, choć nie wyjaśniły kierunku przyczynowych zależności, których dotyczy hipoteza Pnera.

Autorzy artykułu *Stymulowanie rozwoju procesów poznawczych dziecka przedszkolnego*, **Małgorzata Tatala i Czesław Walesa**, przedstawiają specyficzne cechy myślenia dziecka w wieku przedszkolnym z perspektywy Piagetowskiej koncepcji poznawczego rozwoju człowieka, przy wskazywaniu na odniesienia do współczesnej literatury potwierdzającej występowanie pewnych

odkrytych przez Piageta cech także u dzieci żyjących na przełomie XX i XXI wieku. Dzięki temu praca ma nie tylko walor retrospektywny. Autorzy pokazują, że cechy dziecięcego myślenia mogą stanowić zarówno ograniczenia, jak i szansę pomyślnego rozwoju poznawczego. Dostrzeganie i umiejętne wykorzystanie tych cech przez dorosłych mogą stanowić źródło ich stymulacyjnych działań.

Dobrosława Bartkowska-Nowak w artykule *Skąd biorą się różnice w zakresach pojęć nominalnych pomiędzy dziećmi i dorosłymi? Specyficzne czy uniwersalne mechanizmy poznawcze* przedstawia wyjaśnienie podobieństw w funkcjonowaniu procesów poznawczych w okresie dzieciństwa i dorosłości. Autorka zwraca uwagę na zwrot, jaki wystąpił w badaniach nad procesami poznawczymi: dziecięce sposoby rozwiązywania problemów mają adaptacyjny charakter i są stosowane w dorosłości. Stąd zainteresowanie badaniami nad poznawczym funkcjonowaniem w dzieciństwie również psychologów, którym obce były dotychczas problemy zmian rozwojowych. Poznanie uniwersalnych mechanizmów kształtujących się we wczesnej ontogenezie pozwoli zrozumieć procesy poznawcze dorosłych, a także docenić poznawcze osiągnięcia dzieci. Być może, porozumiewanie się dorosłego z dzieckiem jest możliwe nie tylko dlatego, że – jak pisał L.S. Wygotski – używa ono tych samych nazw, ale i dlatego, że u podstaw tkwią te same mechanizmy poznawcze.

Odpowiedź na pytanie o normatywność myślenia magicznego u osób dorosłych przynosi artykuł **Anny Kołodziejczyk**, zatytułowany *Myślenie i magia. Kontrowersje wokół normatywności myślenia magicznego w dorosłości*. Autorka, odwołując się do prac antropologów i psychologów, zwłaszcza o orientacji poznawczej, pokazuje, że pewne formy myślenia magicznego są charakterystyczne dla dorosłych. Wskazuje przy tym na sytuacyjne wyznaczniki myślenia magicznego oraz odkrywa mechanizmy tego rodzaju myślenia związane z przetwarzaniem informacji (poczucie większej reprezentatywności jakiegoś rozwiązania) oraz organizowaniem wiedzy (wiedza o magii i zjawiskach nadzwyczajnych stanowi odrębną dziedzinę). O ile o myśleniu magicznym u dzieci wiemy już sporo dzięki pracom Piageta, o tyle występowanie tej formy myślenia u dorosłych nie zostało psychologicznie dostatecznie wyjaśnione; praca Kołodziejczyk podejmuje dyskusję nad dotychczasowymi propozycjami wyjaśniającymi w tym zakresie.

Proces uczenia się i jego uwarunkowania właściwościami poznawczymi młodych dorosłych został przedstawiony przez **Halinę Gulę-Kubiszewską i Urszulę Dębską** w artykule zatytułowanym *Funkcjonowanie poznawcze a samoregulowane uczenie się motoryczne młodych dorosłych*. Autorki pokazały, w jakim stopniu osoby w okresie wczesnej dorosłości korzystają ze strategii samoregulacyjnych poznawczych i metapoznawczych w uczeniu się motorycznym oraz wskazały na związek stosowania tych strategii z pamięcią, typem umysłu i stylem myślenia. Okazało się, że na ogół lepsze efekty w uczeniu się przynosi stosowanie strategii metapoznawczych.

W części trzeciej niniejszego tomu znalazły się artykuły dotyczące związków takich fenomenów, jak twórczość, komizm, ze sferą poznawczą. Stąd tytuł tej części: *W stronę twórczości i komizmu*. Dwa pierwsze artykuły, pióra Anny Radomskiej oraz Aleksandry Tokarz i in., ukazują właściwości intelektualne badanych i ich wiedzę o świecie w funkcji odbioru i przetwarzania informacji. Dwa kolejne artykuły zwracają uwagę czytelnika na rolę kulturowych uwarunkowań w tym procesie.

Artykuł **Anny Radomskiej**, zatytułowany *Odbiór różnych rodzajów komizmu a możliwości intelektualne 10- i 15-latków*, przynosi zarówno propozycję metody badania rozumienia wypowiedzi humorystycznych, jak i wyniki badań przeprowadzonych przez autorkę w tym zakresie. Okazało się, że rozumienie wypowiedzi humorystycznej i ocena zabawności takiej wypowiedzi to dwa różne aspekty odbioru komizmu. Odbiór różnego rodzaju wypowiedzi humorystycznych uwarunkowany jest innymi czynnikami. I tak humor nonsensowny wymaga fantazji, oparty jest bowiem na zasadzie niespójności zaburzającej obiektywny obraz świata, wymaga emocjonalnej akceptacji treści, a także przyjęcia punktu widzenia autora dowcipu. Może więc być akceptowany

przez osoby liberalne o niezależnych poglądach.

Artykuł *Twórczość jako kategoria wiedzy potocznej – dane z badania grupy polskich studentów*, przygotowany przez Aleksandrę Tokarz, Katarzynę Żyłę, Andrzeja Beauvale i Elisabeth Rudowicz, dotyczy wiedzy potocznej. Autorzy przedstawili w nim wyniki badań nad potoczną wiedzą o twórczości, uzyskaną od grupy polskich studentów. W potocznej wiedzy o twórczości dominują aspekty poznawcze. Okazało się także, że badana kategoria wiedzy jest podatna na wpływ czynników społeczno-kulturowych, takich jak kierunek studiów, przy czym najbardziej skrajne opinie prezentują studenci nauk ścisłych.

W artykule zatytułowanym *Twórczość jako element wiedzy potocznej. Analiza porównawcza nominacji na najbardziej twórczych Polaków i Chińczyków* autorki: Aleksandra Tokarz, Katarzyna Żyła, Joanna Ganczarek, Karolina Kudyba, Aleksandra Latocha, Elisabeth Rudowicz pokazały różnice w kategoriach osób, z którymi łączą twórczość studenci dwu różnych kultur. Okazało się, że dla polskich studentów twórcy to artyści i naukowcy, studenci chińscy zaś do grupy twórców zaliczają tych, którzy uprawiają twórczość społeczną, pełniąc rolę przywódców, oddziałując na innych, działając wśród innych i dla innych.

Badania nad recepcją dowcipów, prezentowane przez Annę Radomską i Alinę Klinowską w artykule *Czy Polaków i Niemców śmieszy to samo? – o narodowych różnicach w odbiorze komizmu*, podejmują problemy stojące na pograniczu psychologii rozwojowej i społecznej. Autorki badały studiujące grupy młodzieży w Polsce i Niemczech pod względem poczucia humoru, który – jak zaznaczają autorki – „stanowi istotny wyznacznik interpersonalnej atrakcyjności i popularności oraz korzystnie wpływa na relacje międzyludzkie”. Odkrycie podobieństw czy różnic między badanymi nacjami w zakresie tej ważnej cechy może stanowić dobry punkt wyjścia do budowania europejskiej wspólnoty narodów. Uzyskane wyniki wskazują na charakterystyczne cechy recepcji komizmu przez Niemców, a mianowicie docenianie komizmu nonsensu i odrzucanie komizmu seksualnego. Zdaniem autorek, poczucie humoru Niemców uwarunkowane jest właściwościami kulturowymi.

Niniejszy tom daje obraz poszukiwań polskich psychologów rozwojowych w obszarze zagadnień dotyczących procesów poznawczych, powstawania wiedzy o świecie i komunikowania się. Jego zawartość może być interesująca zarówno dla specjalistów z zakresu psycholingwistyki czy psychologii poznawczej, jak i dla każdego badacza rozwoju człowieka.